

*Olga Nadskakuła*  
Uniwersytet Łódzki

## NATURA UPREDZEŃ RELIGIJNYCH

To my, chrześcijanie, to my byliśmy prześladowcami, katarami, mordercami. I czyimi? Naszych braci! To my zburzyliśmy sto miast, trzymając krucyfiks lub Pismo Święte w ręku, to my nie zaprzestaliśmy przelewać krwi i zapalać stosów<sup>1</sup>.

Wolter

Zmiany, jakie po 1989 roku dokonały się w Europie Środkowo-Wschodniej, ujawniły wiele problemów wewnętrznych w poszczególnych państwach i przyczyniły się do wybuchu antagonizmów między sąsiadującymi narodami. Konflikty, które wcześniej były kontrolowane przez władze totalitarne, objawiły się ze zdwojoną siłą. Nie da się ich oddzielić od całości kontekstu kulturowego, pamięci historycznej, poczucia tożsamości narodowej czy aktualnych potrzeb strategii politycznych w poszczególnych państwach. Na konflikty różnej natury szczególnie narażone są kraje sąsiadujące ze sobą, co w konsekwencji wzmacnia uprzedzenia i wzajemną niechęć.

Badając poszczególne artykulacje tych zjawisk, należy uściślić terminologię. Niezbędna jest jasność definicyjna, która umożliwi odróżnienie często stosowanych zamiennie pojęć: stereotypu i uprzedzenia. Janusz Dobieszewski istotnej różnicy między stereotypem a uprzedzeniem dopatruje się w tym, że pierwsze zjawisko przynależy do sfery „czystej myśli”, natomiast uprzedzenie objawia się w działaniu. W takim ujęciu stereotypy ujawniają się na poziomie indywidualnych i społecznych opinii, z uprzedzeniami zaś spotykamy się na poziomie odruchów, emocji, w bezpośrednich kontaktach między jednostkami i grupami społecznymi<sup>2</sup>. Ida Kurcz charakteryzuje uprzedzenia jako „postawę wobec czegoś lub kogoś”, natomiast stereotyp

---

<sup>1</sup> Wolter: *Traktat o tolerancji*. Przeł. Z. Ryłko, A. Sowiński. Warszawa 1988, s. 50. Por. R. Legutko: *Tolerancja. Rzecz o surowym państwie, prawie natury, miłości i sumieniu*. Kraków 1997, s. 141.

<sup>2</sup> J. Dobieszewski: Przesady, uprzedzenia, stereotypy — kilka refleksji o pojęciach. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Red. A. de Lazari. Warszawa 2006, s. 42.

jako „składnik poznawczy” uprzedzeń, który choć sam w sobie bywa naturalny, jako element uprzedzeń posiada silne zabarwienie negatywne<sup>3</sup>. W tym kontekście stereotypy charakteryzują się pewną „cywilizowaną powściągliwością”, racjonalnością czy quasiracjonalnością, intelektualną elegancją i zdystansowaniem, zawoalowaniem wrogości czy złych intencji, natomiast uprzedzenie sklasyfikowane jest jako zjawisko groźniejsze społecznie, łatwo przechodzące w akt jawnej wrogości i nienawiści<sup>4</sup>.

Definicja stereotypu nie określa pozytywnej lub negatywnej natury tego zjawiska, lecz zakłada, że jest to jedynie uogólniony sąd na temat danej grupy. Psychologowie społeczni Kay Deaux i Lawrence Wrightsman piszą, że „byłoby błędem zakładać, że stereotypy są zawsze negatywne. Niektóre informacje, jakie one zawierają, są pozytywne, inne zaś całkiem neutralne”<sup>5</sup>. Natomiast klasyczne ujęcie uprzedzenia zawiera w sobie negatywną ocenę grupy, do której uprzedzenie się odnosi. Nierzadko jednak negatywne stereotypy mogą przechodzić w uprzedzenia i dlatego zacierają się wyraźna granica między tymi pojęciami<sup>6</sup>.

Zarówno uprzedzenia, jak i stereotypy są konsekwencją naturalnej potrzeby dokonywania rozróżnień na „swoich” i „obcych”<sup>7</sup>. W tym ujęciu, sposób postrzegania innych jest zależny od tożsamości grupowej, a w związku z tym, jak zaznacza Zbigniew Bokszański, odzwierciedla problemy wynikające z tworzenia, zmiany bądź podtrzymywania tej tożsamości w czasie<sup>8</sup>. „Uświadamiamy sobie, że sposoby, w jakie postrzegamy cechy charakterystyczne obcych, są przede wszystkim funkcją naszej własnej tożsamości narodowej, a nie faktami, tj. że postrzegane cechy charakterystyczne nie opisują Obcego, jaki jest naprawdę”<sup>9</sup>. Z tego wynika, że o jakości i rodzaju uprzedzeń decydują przede wszystkim normy, bądź zasady, które dana zbiorowość uznaje za zasadnicze dla poczucia odrębności.

<sup>3</sup> I. Kurcz: *Zmienność i nieuchronność stereotypów. Studium na temat roli stereotypów w reprezentacji umysłowej świata społecznego*. Warszawa 1994, s. 16.

<sup>4</sup> W psychologii społecznej funkcjonuje również zjawisko określone „stereotypem duszy grupowej”. Jest to uproszczona wizja grupy obcej jako całości, której często towarzyszy postrzeganie tej grupy jako zbiorowego wroga. Por. M. Kofta, G. Sędek: *Stereotypy duszy grupowej a postawy wobec obcych*. W: *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*, Red. B. Wojcieszke, M. Jarymowicz. Warszawa–Łódź 1999, s. 174–207.

<sup>5</sup> Cyt. za: J.M. Pomorski: *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*. Kraków 1999, s. 83.

<sup>6</sup> T. D. Nelson: *Psychologia uprzedzeń*. Przeł. A. Nowak. Gdańsk 2003, s. 28–29.

<sup>7</sup> Z. Chlewiński: *Koncepcja interkulturowych badań stereotypów, uprzedzeń oraz tożsamości narodowej i religijnej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Aspekt psychospołeczny*, W: *Wzajemne uprzedzenia pomiędzy Polakami i Rosjanami. Materiały konferencyjne*. Red. A. de Lazari. Łódź 2001, s. 121.

<sup>8</sup> Z. Bokszański: *Stereotypy a kultura*. Wrocław 2001, s. 89.

<sup>9</sup> Cyt. za: Tamże, s. 90.

Jednym z atrybutów determinujących postrzeganie innych może być religia, która w procesie utrwalania uprzedzeń pełni nierzadko funkcję kluczową. Wydaje się to intuicyjnie niesłuszne, gdyż większość religii w sensie teoretycznym kładzie silny akcent na propagowanie takich wartości jak miłość, pokój, tolerancja. Badania dowodzą jednak, że istnieje zależność między religijnością a niechęcią do innych, mniejszą tolerancyjnością<sup>10</sup>. Jak pisze Todd D. Nelson, „niektórzy upatrują przyczyn owej korelacji w fakcie, iż postrzeganie surowych zasad zawartych w świętych księgach, wzmacnia skłonność do myślenia w sztywnych, czarno-białych kategoriach, co z kolei prowadzi do dychotomicznego podziału świata wedle kryterium dobra i zła”<sup>11</sup>. W tym sensie, nie bez pewnego lęku powtarza się dziś, że wiek XXI będzie wiekiem religii. Gordon Allport zjawisko wpływu religijności na generowanie międzywyznaniowych niechęci i uprzedzeń nazwał Wielkim Paradoxem. Polega on na tym, że osoby religijne są jednocześnie mniej i bardziej skłonne do postaw konserwatywnych. Cechy te ułatwiają popadanie w konflikt z otoczeniem. Wzmacnia go dodatkowo poczucie wyznawania „jedynie słusznej prawdy”<sup>12</sup>, co niejako automatycznie zakłada odmowę uznania obecności Prawdy w „religii wyznawanej przez inne wspólnoty (zob. rys. 1). Jak zauważył już John Locke:

Każdy przecież kościół jest prawowierny dla siebie, dla innych natomiast — błędzący lub heretycki. Każdy bowiem w co wierzy, na tej zasadzie wierzy, że jest prawdziwie, a co znów jest jego wierze przeciwne potępia jako błędne rojenia. I dlatego każdy spór między dwoma kościołami, czy to o prawdę dogmatów, czy słuszność obrzędów ma równą szansę i jednakową sumę racji po obu stronach, którego to sporu nie da się załagodzić żadną sentencją wyroku sędziego”<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Badania Allena i Spilka wykazały, że ludzi religijnych należy sklasyfikować jako osoby o „zaangażowanych” bądź „zwykajowych” przekonaniach religijnych. Osoby o zaangażowanej religijności oceniają świat według szerokiej gamy kategorii, dlatego ich wyobrażenia o świecie są bardziej złożone i plastyczne. Osoby o zwykajowej religijności interpretują religię bardziej dosłownie, częściej dokonują uogólnień, postrzegają świat w czarno-białym, kategoriowym sposobie. Allport i Ross rozróżnili „zewnątrzną” i „wewnętrzną orientację religijną”. Osoba o orientacji „zewnątrnej” wykorzystuje religię dla własnych celów, jest bardziej uprzedzona wobec innych. Osoba o „wewnętrznej” orientacji dokonała intrenalizacji wartości wyznawanej wiary i wyznaje bardziej egalitarne poglądy. Por. T.D. Nelson: *Psychologia uprzedzeń...*, s. 134.

<sup>11</sup> Tamże, s. 134-135.

<sup>12</sup> G.W. Allport: *Jednostka i religia*. W: Tegoż: *Osobowość i religia*, Przeł. H. Bartoszewicz, A. Bartkiewicz, I. Wyrzykowska. Warszawa 1988, s. 85-223.

<sup>13</sup> J. Locke: *List o tolerancji*. Przeł. J. Jachimowicz. Warszawa 1963, s. 7. Por. R. Legutko: *Tolerancja. Rzecz o surowym państwie, prawie natury, miłości i sumieniu*. Kraków 1997, s. 62.

W konflikcie międzygrupowym religia często zasila uprzedzenia etniczne. Ma to miejsce, kiedy tożsamość narodową wiąże się z religijną<sup>14</sup>. Religia kogzystuje tu z potrzebą identyfikacji z osobami podzielającymi ten sam system przekonań, stając się rodzajem duchowego „zadomowienia”. Jak wskazuje Wacław Hryniewicz, „Człowiek lęka się bezdomności, pragnie zadomowienia. Chce zakorzenić się w tym, co trwałe”<sup>15</sup>. Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, kiedy poszczególne grupy próbują narzucać swoją „wersję religijności” innym, lub wykorzystują religię do budowania „tożsamości zamkniętej”, ochrony partykularnych interesów<sup>16</sup>. Gustav le Bon twierdził, że

[...] nieprzepartą siłę wierzeń religijnych stanowi to, że one jedyne mogą dać chwilowo narodowi bezwzględną łączność interesów, uczuć i myśli. Duch religijny zastępuje tym sposobem za jednym zamachem owe powolne nagromadzenie się wpływów dziedzicznych, niezbędnych dla stworzenia duszy narodu. Przejęty wiarą lud nie zmienia przez to swej duchowej organizacji, ale wszystkie jego władze zwracają się ku jednemu celowi: zapewnieniu zwycięstwa tej wierze i przez to sama jego siła staje się straszna<sup>17</sup>.

Pluralizujący się Wschód dostarcza wielu potwierdzeń tej tezy. Religia, zamiast stać się elementem służącym rozwiązywaniu napięć i konfliktów, wspiera kształtowanie się tożsamości o charakterze nacjonalistycznym, stając się jednocześnie miejscem wykluczania innego<sup>18</sup>.

### Casus polsko-rosyjski

Nikt chyba nie będzie zaprzeczać, że ostre stosunków polsko-rosyjskich ma charakter religijny — nie plemienny, nie terytorialny, nie polityczny ani ekonomiczny, lecz wyznaniowy. [...] Polska żarliwie i impulsywnie uważa się za uświęconą straż przednią katolicyzmu w jego dążeniu na Wschód, Rosja pokornie czuje się największym ucieleśnieniem prawosławia w dziejach powszechnych<sup>19</sup>.

Włodzimierz Ern

Badając zakorzenione i utrwalone w świadomości Polaków i Rosjan wzajemne uprzedzenia, należy zwrócić uwagę na odrębność kulturową obu

<sup>14</sup> Z. Chlewiński: *Koncepcja interkulturowych badań stereotypów...* W: *Wzajemne uprzedzenia pomiędzy Polakami i Rosjanami ...*, s. 132.

<sup>15</sup> W. Hryniewicz: *Na drodze pojednania. Medytacje ekumeniczne*. Warszawa 1998, s. 209.

<sup>16</sup> P. Michel: *Polityka i religia. Wielka przemiana*. Przeł. B. Czarnowska. Kraków 2000, s. 42.

<sup>17</sup> G. le Bon: *Psychologia tłumu*. Przeł. J. Ochorowicz. Nowy Sącz 1999, s. 142.

<sup>18</sup> P. Michel: *Polityka i religia...*, s. 85.

<sup>19</sup> W. Ern: *Ostre stosunków polsko-rosyjskich*. Przeł. M. Bohun. W: *Dusza polska i rosyjska. Od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna*. Red. A. de Lazari. Warszawa 2004, s. 121.

narodów, wynikająca z podziału kultury europejskiej na kulturę łacińską, do której przynależą Polacy, i kulturę bizantyjską, z której wywodzą się Rosjanie<sup>20</sup>. To właśnie owa płaszczyzna kulturowa sprawia, że mimo bliskości geograficznej, daleko jeszcze Polakom i Rosjanom do bliskości duchowej, można wręcz mówić o duchowym oddalaniu się od siebie<sup>21</sup>.

Aleksander Lipatow twierdził, że zarówno Polska, jak i Rosja należą do jednej wspólnoty, związanej uniwersalnymi wartościami, że znajdują się w obrębie jednej cywilizacji *Pax Christiana*. Jednak kulturowe różnice między wschodnią a zachodnią częścią świata chrześcijańskiego, czyli wpływem bizantyzmu na Wschodzie i latynizmu na Zachodzie, przyczyniły się do podziału w 1054 roku Kościoła na Kościół Wschodni (prawosławny) i Zachodni (rzymskokatolicki). Wewnętrzne zróżnicowanie chrześcijaństwa stało się jednym z ważniejszych źródeł historyczno-kulturowej dyferencjacji narodów Europy. Chociaż podział Kościoła (konflikt instytucjonalny i podział wyznaniowy) nie był równoznaczny z zanikiem lub zmianą ogólnocywilizacyjnego fundamentu, jednak wzmocnił antagonizmy etniczne, stał się elementem wspierającym polityczne strategie poszczególnych władców, a także jednym z czynników określających stosunek do innych. Jak podkreśla Dymitr Piczugin, katolicyzm i prawosławie ze względu na swą przynależność do jednej wiary chrześcijańskiej bez wątplenia mają szansę na porozumienie. Znacznie trudniej pogodzić w tym przypadku dwa odmienne zespoły zjawisk, kultury zachodnio- i wschodniochrześcijańską, które ukształtowały się w kręgu odmiennych tradycji cywilizacyjnych, rzymskiej i bizantynogreckiej. Najtrudniejsze jednak byłoby pogodzenia dwóch Kościołów, ponieważ w tym przypadku odgrywają też rolę polityczne ambicje<sup>22</sup>.

I właśnie w tym kontekście podział Słowian, uzewnętrzniający się w ustroju społeczno-politycznym, myśleniu kulturowo-prawnym, w filozofii, mentalności, zaczął przebiegać nie tylko na płaszczyźnie etnicznej, ale przede wszystkim wyznaniowej<sup>23</sup>. Wpływ i powiązanie między tymi elementami sprawiają, jak zauważa Piotr Przesmycki, że badając uprzedzenia i stereotypy „religijne”, nie można tracić z pola widzenia także uprzedzeń typu „kulturowego”, „historycznego” i „społecznego”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Z. Chlewiński: *Koncepcja interkulturowych badań stereotypów...* W: *Wzajemne uprzedzenia pomiędzy Polakami i Rosjanami...*, s. 130–132.

<sup>21</sup> H. Paprocki: *Filozof bezgranicznej wolności*. W: M. Bierdiajew: *Głoszę wolność. Wybór pism*. Przeł. H. Paprocki. Warszawa 1999, s. 15.

<sup>22</sup> D. Piczugin: *Zakładnicy historii. U źródeł negatywnego stereotypu Polski i Polaków w literaturze rosyjskiej*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 385–386.

<sup>23</sup> A. Lipatow: *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja*. Toruń 2003, s. 11–12.

<sup>24</sup> P. Przesmycki: *Stereotypy, uprzedzenia i nieporozumienia „religijne” w relacjach między Polakami a Rosjanami. Refleksje teologa katolickiego*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 524.

Religia jest częścią kultury, ukształtowaną w procesie zbiorowych działań wspólnoty, dlatego trzeba pamiętać, że za dogmatami wiary, za określonym światopoglądem religijnym, pobożnością kryje się życiowe doświadczenie, historia wzajemnych stosunków z innymi ludźmi, z władzą<sup>25</sup>. Dlatego trzeba zwrócić uwagę na to, w jakich okolicznościach, sytuacjach dziejowych, religia była elementem pogłębiającym wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan. Do utrwalania poczucia wzajemnej wrogości i niechęci przyczyniła się wspólna historia, nie szczędząca nam wojen i nieporozumień<sup>26</sup>. Niezwykle, po obu stronach, konflikty te wspierane były argumentem obrony „prawdziwej wiary”. W tym celu powstawały liczne hasła, deprecjonujące religię wroga: Polacy w walkach z Rosją wypracowali formułę Polski jako „przedmurza chrześcijańskiej Europy”, Rosjanie zaś nawoływali do walki z heretycką i schizmatycką Polską<sup>27</sup>. Jak wskazywał Andrzej Kępiński, tym mechanizmem rządziła antyteza prawdziwej i fałszywej wiary, która każdej ze stron umożliwiała apologię wyznawanych przez siebie wartości, przy jednoczesnym negatywnym wartościowaniu religii strony przeciwnej<sup>28</sup>.

Wzajemne uprzedzenia wyraźnie spetryfikowała epoka romantyzmu. Jak zauważył Michał Bohun

W romantyzmie na pierwszy plan wysuwał się problem narodu, jego misji i przeznaczenia. To także skłaniać może do uznania tej epoki nie tylko za źródło nowoczesnej tożsamości, ale też za skorelowany z nią inkubator uprzedzeń wobec innych narodów. Wszak «obcy» stanowią konieczny, negatywny układ odniesienia dla budowania samowiedzy i integrowania wspólnoty<sup>29</sup>.

Podkreślić można, że ten ogólny proces „nacionalizacji”, w przypadku Polski i Rosji był ściśle skorelowany z akcentowaniem wzajemnych różnic religijnych, kulturowych, cywilizacyjnych<sup>30</sup>. Religia jako duchowy fundament kultury i tożsamości narodowej była dla romantyków główną

<sup>25</sup> D. Piczugin: *Zakładnicy historii*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 385.

<sup>26</sup> Rosyjskie spojrzenie na naszą wzajemną historię znajdziemy P. В.Светов: *Друзья и враги России*. Санкт-Петербург 2002, s. 77–89.

<sup>27</sup> W rosyjskim przekonaniu do ugruntowania antypolskich i antylacińskich uprzedzeń przyczyniła się również unia brzeska z 1596 roku, traktowana jako przelamanie jedności wiary prawosławnej, odstępstwo i upadek w herezję. „Polska zaś — pisze Elżbieta Przybył — zyskała miano narzędzia Antychrysta, który prawosławnych na ziemiach polskich przywiódł do zguby. Przy takim podejściu do tego wydarzenia nie dziwi ani to, że w polemice antyunijnej i antylacińskiej [...] coraz większą rolę odgrywa Rzeczpospolita”. Por. E. Przybył: *Polska twarz rosyjskiego antykatolicyzmu*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 468.

<sup>28</sup> A. Kępiński: *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*. Warszawa 1990, s. 189.

<sup>29</sup> M. Bohun: *Oblicza obsesji. Negatywny obraz Rosji w myśli polskiej*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 212.

<sup>30</sup> A. Lipatow: *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja...*, s. 412.

siłą historyczną i wartością samą w sobie. W Polsce, pozbawionej w tym czasie państwowości, religia pełniła dodatkowo funkcję ojczyzny duchowej, łączącej Polaków pozostających pod obcym panowaniem. To wówczas wzmocnieniu uległy kontrowersje wyznaniowe, zniechęcony zaborca — Rosja — określany był przez inność religijną, akcentowano niechrześcijański charakter narodu rosyjskiego, heretycką i schizmatycką naturę jego wiary, bliższą bezbożnictwu w mongolskim stylu niż chrześcijaństwu<sup>31</sup>. Jak twierdzi Bohun, w wyobraźni Polaków walka o wolność narodową przybierała formę zmagania chrześcijaństwa z demoniczną potęgą i jej „bezbożną” wiarą, w której często dopatrywano się istoty rosyjskości<sup>32</sup>.

Z drugiej strony, zarzuty wobec natury polskiego katolicyzmu wysuwali rosyjscy słowianofile. W ich koncepcjach polska wersja katolicyzmu była groźniejsza od katolicyzmu jako takiego, gdyż cechowała go silna zaborczość, wrogość, podstępność i intryganctwo wobec rosyjskiego prawosławia<sup>33</sup>. Wyraźnie antypolski rys wrogości do rzymskiego katolicyzmu odnajdziemy w poglądach Jurija Samarina czy Iwana Aksakowa. Ten pierwszy, nazywając polski katolicyzm „polonizmem”, uznał go za „klin wbity przez latynizm w samo serce świata słowiańskiego”<sup>34</sup>. Zdaniem Samarina cała polska państwowość była podporządkowana „polonizmowi” — zbrojnej, katolickiej agitacji na ziemiach rosyjskich<sup>35</sup>. Tezę tę podzielał Aksakow, twierząc, że „gdyby Polska nie była katolicka, zapewne w ogóle nie byłoby kwestii polskiej”<sup>36</sup>.

Ważnym elementem sporu, wyraźnie akcentującym różnice religijne między Polakami i Rosjanami, była rywalizacja obu narodów o przywództwo duchowe wśród Słowian. Pisał o tym Bystroń:

Gdy Brodziński twierdził, że Polacy są wśród Słowian najlepszym, bo najbardziej wartościowym narodem, mówił o dziewiczej czystości narodu polskiego, skoro Polacy żadnych nie doznali wstrząsów, które by ród ich mogły zmienić lub skazić. Podobnie uczył ojciec słowianofilstwa rosyjskiego Chomiakow, że jedynie Słowianie wschodni, prawosławni, zachowali w czystości dawne idealne pierwiastki słowiańskie i że oni jedynie są prawdziwymi Słowianami<sup>37</sup>.

Potwierdza to tezę, że katolicka Polska i prawosławna Rosja, realizując swoje „ideowe posłannictwo”, nie były w stanie się porozumieć.

<sup>31</sup> M. Bohun, *Oblicza obsesji... W: Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 238–239.

<sup>32</sup> Tamże, s. 238.

<sup>33</sup> Por. E. Przybył: *Polska twarz... W: Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 500; A. Walicki: *Rosja, katolicyzm a sprawa polska*. Warszawa 2002, s. 15–171.

<sup>34</sup> E. Przybył: *Polska twarz... W: Katalog wzajemnych uprzedzeń...*, s. 500.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> J.S. Bystroń: *Megalomania narodowa*. Warszawa 1995, s. 13.

Patrząc na historię, warto zastanowić się, na ile dawne „wyznaniowe spory” determinują współczesne relacje Polski z Rosją. Psychologowie społeczni, historycy i socjologowie<sup>38</sup> zgodnie bowiem przyznają, że trwałość stereotypów, obrazów „innych etnicznych” jest ograniczona. Zależne są one nie tylko od doświadczeń z przeszłości, ale i od współczesnych wydarzeń społecznych i politycznych. Odnosząc to do współczesnych stosunków polsko-rosyjskich, możemy stwierdzić, że interpretowanie ich narosłymi w procesie dziejowym sporami i nieporozumieniami, nie ułatwia pozbycia się uprzedzeń. Już Czesław Miłosz zaznaczał, że „istnieją różne sposoby aktualizowania i pewnie lepsze są te dyskretne, a zarazem bez jakiejś jednostronnie ujętej tezy”<sup>39</sup>. Niestety, pamięć historyczna nie ułatwia nam tego zadania.

Historia jest najniebezpieczniejszym wytworem, jaki wyprodukowała chemia intelektu — pisał francuski poeta Paul Valéry. — Jej właściwością są dobrze znane. Rozsnuwa ona marzenia, odurza ludy, tworzy im fałszywe wspomnienia, wyolbrzymia ich odruchy, zachowuje stare rany, dręczy w ich snach, prowadzi do obłędu wielkości lub do szału prześladowania, czyni narody dokuczliwymi, pysznymi, niezdolnymi i zarozumiałymi<sup>40</sup>.

W tym kontekście teza autora *Rodzinnej Europy*, że świat słowiański zatrzymał się dziś na wieku XIX<sup>41</sup>, nie wróży niczego dobrego dla stosunków polsko-rosyjskich. Z badań przytoczonych przez autorów zajmujących się uprzedzeniami polsko-rosyjskimi wynika, że zarówno po stronie polskiej, jak i rosyjskiej, stereotyp „Rosjanin prawosławny” oraz „Polak katolik”, chociaż nie determinuje całkowicie postrzegania obu narodów, jest nadal widoczny na mapie etnicznych sposobów postrzegania świata, znacząco wpływając na zwiększanie się dystansu między Polakami i Rosjanami<sup>42</sup>.

Nie ma idealnych sposobów przeciwdziałania stereotypom i uprzedzeniom, ale być może ten, który proponuje Rafał Stobiecki, pozwoliłby z innej perspektywy spojrzeć na wydarzenia z przeszłości, które przyczyniają się do powstawania współczesnych uprzedzeń. Według Stobieckiego:

<sup>38</sup> Na potwierdzenie tej tezy Zbigniew Bokszański w książce *Stereotypy a kultura* podaje wypowiedzi znanych badaczy stereotypów. Por. Z. Bokszański: *Stereotypy a kultura*. Wrocław 2001, s. 79; R. Baecker: *Determinanty i struktury rosyjskich stereotypów kulturowych wobec Polski i Polaków*. W: *Polacy i Rosjanie. Przewyciężanie uprzedzeń*. Red. A. de Lazari, T. Rongińska. Łódź 2006, s. 166.

<sup>39</sup> Por. A. Walicki: *Zniewolony umysł po latach*. Warszawa 1993, s. 410.

<sup>40</sup> P. Valéry: *Regards sur le monde actuel*. Paris 1931, s. 63–64. Cyt. za A. F. Grabski: *Orientacje polskiej myśli historycznej*. Warszawa 1972, s. 366.

<sup>41</sup> Zob.: A. Walicki: *Zniewolony umysł...*, s. 413.

<sup>42</sup> R. Baecker: *Determinanty i struktury rosyjskich stereotypów...* W: *Polacy i Rosjanie. Przewyciężanie uprzedzeń*.



Dzisiejszy świat, jak pokazuje chociażby bolesne doświadczenie stosunków polsko-rosyjskich, potrzebuje nie tylko innej historii, ale także innego historyka. Winien on raczej pośredniczyć w dialogu między odmiennymi kulturami, pokazywać występujące między nimi różnice i podobieństwa. [...] Ta nowa rola historyka, nie kodyfikatora wielkości danej kultury, narodu, rasy czy klasy, ale raczej tłumacza i mediatora między nimi, wydaje się cennym drogowskazem na drodze prowadzącej do przywrócenia wiedzy o przeszłości, jej społecznego znaczenia, a w odniesieniu do Polaków i Rosjan może choć w pewnym stopniu przywrócić chęć dialogu i wzajemnego zrozumienia<sup>43</sup>.

*Ольга Надскакула*

### ПРИРОДА РЕЛИГИОЗНЫХ ПРЕДРАССУДКОВ

#### Резюме

Проблема предупреждений очень важна сегодня для понимания международных отношений. Следует обратить внимание на то, что термины стереотип и предупреждение очень часто употребляются как синонимы. В то время, как заметила Ида Курч, стереотипом пользуемся в мышлении, зато предупреждением — в действии. В современных международных отношениях причиной возникновения предупреждений часто являются религиозные различия, которые используется политически.

С IX века начался распад единой христианской церкви на восточную (православную) и западную (католическую). Разделение церквей повлекло за собой возникновение враждебных отношений между ними, но тоже между народами. Этот конфликт оказал существенное влияние на российско-польские взаимоотношения. Религия начала играть роль механизма отделяющего Своих от Чужих. В одной цивилизации Паки Христиана складываются два типа культур, традиций. Поэтому установление нормальных отношений между католиками и православными является очень затруднительным.

*Olga Nadskakula*

### THE NATURE OF RELIGIOUS PREJUDICES

#### Summary

The changes, which occurred in Central and Eastern Europe after 1989, revealed domestic problems in each country and contributed to an outburst of antagonisms between neighbouring countries. Such countries are particularly exposed to various conflicts, what in consequence strengthens prejudice and mutual aversion.

Firstly, the terminology needs to be specified: there is a fundamental difference between a stereotype and a prejudice. According to Ida Kucz, stereotypes are characterised by rationality, intellectual elegance, and veiled hostility whereas a superstition is classified as socially more dangerous and may easily switch to an act of and overt hostility and hatred.

<sup>43</sup> R. Stobiecki: *Rosja i Rosjanie w polskiej myśli historycznej XIX i XX wieku*. W: *Katalog wzajemnych uprzedzeń ...*, s. 201

Both prejudice and superstitions are the consequence of a natural need to distinguish between “us” and “the others”.

One of the attributes which determines perceiving the others is religion. As the research show, there is interdependence between the level of religiosity and less tolerance towards others. Religion often fuels ethnic prejudice in an inter-group conflict. It happens so when national identity is connected with religiosity.

Doing the research on deep-rooted and fixed Russian and Polish mutual prejudice one should pay special attention to cultural distinction of both nations. It emerges from Polish adherence to the Latin culture and Russian adherence to the Byzantine culture.

Polish and Russian history, full of disagreements and wars, led to preservation of aversions and hostility. Conflicts were very often supported by the argument of defeating the „truthful faith”. The Romanticism definitely strengthened mutual prejudice since religion, as a spiritual foundation of culture and identity, was perceived as a main historic force and a value in itself.

When it comes to contemporary Polish-Russian relations, one must agree that their interpretation in the historical context does not make the removal of prejudice easier.